

# DZIENNIK WILEŃSKI

Adres Redakcji i Administracji: Dominikańska Nr. 4.

Redakcja otwarta od godz. 2 — 4 po poł.

Administracja otwarta codziennie od g. 10 do 6 włącz., w niedziele od 1 — 2.

WARUNKI PRENUMERATY w Redakcji: Rocznie—12 mk., półrocznie—6 mk., kwartalnie—3 mk., miesięcznie—1 mk. Z przesyłką: Rocznie—14 mk., 40 fen., półrocznie—7 mk., 25 fen., kwartalnie—3 mk., 60 fen., miesięcznie—1 mk., 20 fen. Zmiana adresu—20 fen.

CENY OGŁOSZEŃ: Na 4-ej str. za wiersz drobego druku—25 fen., nekrologi—40 fen. Ogłoszenia drobne za wyraz—5 fen. Ogłoszenia przyjmuje Administracja „Dziennika Wileńskiego” do godz. 4 po poł. Po godz. 4-ej nekrologi i inne niecierpiące zwłoki zawiadomienia przyjmuje drukarnia ks. A. Rutkiewskiego, Królewska (Botaniczna) N. 3.

Numer pojedynczy 5 kop. = 10 fen.

Gazeta wychodzi codziennie — z wyjątkiem dni poświęconych.

## TELEGRAMY.

### KOMUNIKAT URZĘDOWY NIEMIECKI.

Kwatera główna 11 wrześn.

#### FRONT ZACHODNI.

Grupa wojsk następcy tronu ks. Rupprechta.

Walka artylerji we Flandrii dosięgła na wybrzeżu oraz w wygięciu Ypern czasowo znacznej siły. Ataki Anglików na południo-zachód od Langemarcku oraz na północ od Frezenbergu zostały odparte.

Około Villeret, na północ-zachód od St. Quentin, wywiązały się dzisiaj rano nowe starcia, które zakończyły się w sposób pomyślny dla nas.

Grupa wojsk niemieckiego następcy tronu.

Przedsięwzięcia francuskich oddziałów wywiadowczych, przygotowane przez gwałtowny ogień, zostały udaremnione na północ-zachód od Reimsu oraz na wielu odcinkach w Szampanji.

Na wschodnim brzegu Mozy wczoraj rano znaczne siły francuskie natarły od lasu Fosses aż do lasu Chaumes (3 i pół kilom). Nieprzyjaciel, który wdarł się do naszego pasa bojowego na południe od lasu Vavielle, został wyparty przy pomocy kontrataku. Na pozostałym froncie francuskie fale atakujące złamały się z dużymi stratami w naszym ogniu obronnym. Dokonywane jeszcze wielokrotnie w ciągu dnia próby ataków ze strony nieprzyjaciela wciąż nie udawały się. Przy odpieraniu w kilku punktach przesunęliśmy naprzód nasze linje.

Lieutenant Voss zestrzelił wczoraj 3-ch lotników nieprzyjacielskich, przez co zwiększył liczbę swych zwycięstw powietrznych do 45.

#### FRONT WSCHODNI.

Front wojsk generała-feldmarszałka księcia Leopolda Bawarskiego.

Pomiędzy rosyjskimi a niemieckimi pozycjami od morza aż do Dźwiny odbywały się liczne starcia awan-gardów. Nieprzyjaciel utracił jeńców.

Ataki rosyjskich oddziałów lotnych w miejscowości lesistej na północ od Hsiatyna oraz nad dolnym biegiem Zbruczka zostały odparte.

Front wojsk generała pułkownika-Arcyksięcia Józefa.

W południowo-wschodnim kącie Bukowiny Rosjanie przeszli do natarcia, lecz osiągnęli tylko miejscowe powodzenie około Solki.

Pomiędzy dolinami Trotusa i Ojtozu nieprzyjaciel nie wznawiał dotychczas daremnych ataków.

#### FRONT MACEDOŃSKI.

W miejscowości górzystej, na południo-zachód od jeziora Ochridy, wojska niemieckie i austriacko-węgierskie przeszkodziły wczoraj dalszemu posuwaniu się Francuzów.

Pierwszy generał-kwatermistrz Ludendorff.

### KOM. URZĘD. AUSTR.-WĘGIERSKI.

Wiedeń, 11 września.

#### FRONT WSCHODNI.

Około Solki na Bukowinie atak rosyjski odsadził nieco wstecz nasze linje. Nad Prutem i w Galicji wschodniej panowała z obu stron ożywiona działalność wywiadowcza.

#### FRONT WŁOSKI.

Nad Izonco trwa w dalszym ciągu przerwa bojowa. O ile nawet Włosi wciąż jeszcze projektują dalsze ataki, dotychczasowy wynik 11 ej bitwy nad Izonco, która wywiązała się 17 sierpnia, może być ustalony jednak pod tym względem, że i ta nowa próba sił ze strony wroga nie potrafiła spowodować żadnej zmiany w sytuacji wojennej na południowo-wschodzie, i że bitwa ta dotąd stanowi niewątpliwie niepowodzenie dla Włochów.

Na płaskowzgórzu Karst zdobycie wsi Selo, która na początku walk znajdowała się w naszej przedniej linii, stanowi jedyne powodzenie, osiągnięte przez przeciwnika.

To, co utraciliśmy czasowo w postaci pojedynczych okopów na południowym skrzydle pozycji w Karście, zostało odzyskane przy pomocy kontrataku.

O ile nasi dowódcy i ich sztaby generalne przygotowały grunt dla zwycięskiej obrony przy pomocy niezmordowanego i gruntownego stosowania doświadczeń wojennych, o tyle dzielne wojska, a na ich czele jak zawsze waleczna piechota, ta sławna nosicielka najcenniejszych walk, osiągnęły trwałą sławę dzięki swemu przykładnemu bohaterstwu.

Równie pomyślnie minęły dla naszych mężnych wojsk walki w dalinie

Wippachu oraz około Gorycji, gdzie nie pozostał ani jeden wazny okop w ręku wroga.

Na płaskowzgórzu Bainsizza—Ducha św. Włosi odnieśli początkowe powodzenie, które skłoniło nasze dowództwo do cofnięcia linii frontu na przestrzeni 15 kilometrów o 2 do 7 kilometrów wstecz. Ale odąd wszelkie próby ze strony nieprzyjaciela, aby przy pomocy potężnych ataków na Monte San Gabriele i na odcinek na północ-wschód stamtąd przekształcić swój początkowy zysk terytorjalny, osiągnięty kosztem dużych ofiar, na powodzenie operacyjne nie udały się.

Na sytuację wojenną nad Izonco wypadki około Vrhu i Bainsizza wcale nie wpłynęły. Walki o Monte San Gabriele szczególnie wypadnie zawsze przytaczać, o ile trzeba będzie wymienić przykład zaciętej najchlubniejszej walki obronnej.

Siły włoskie, użyte w 11-ej bitwie nad Izonco — 48 dywizji było wysuniętych na tyłach prawie kilometrów — przerastają pod względem masowego zastosowania wszystkie bitwy zaczepne wojny wszechświatowej. Straty włoskie odpowiadają temu sposobowi walki. Wynoszą one, łącznie z 20,000 jeńców, według najściślejszych obliczeń — 230,000 żołnierzy, a więc prawie ćwierć miliona.

Grupa wojsk generał-pułkownika v. Boroevica może na swem ostatniem powodzeniu opierać jaknajlepszą ufność, że o jej zwycięski opór w dalszym ciągu rozbiją się wszelkie ataki wroga, wolzącego w imię rabunku terytorjalnego.

#### ALBANJA.

Nieprzyjaciel rozpoczął wczoraj po południu natarcie na nasze pozycje górskie na wschód od Pogradecu, lecz został wszędzie odparty; w dwóch miejscach przy pomocy dzielnego kontr-ataku bataljonów austriacko-węgierskich.

W miejscowości na południe od Beratu nasze wojska ochronne odparły w rezultacie ożywionych walk nieprzyjacielskie oddziały lotne.

Eskaadra statków włoskich ostrzeliwała w okolicy na północ od ujścia Vojsy stary, obfityjący we wspomnienia historyczne klasztor Pojani.

Jednocześnie był on bombardowany przez lotników, którzy zabili kilkunastu mieszkańców.

Naczelnik Sztabu generalnego.

BERLIN (10 bm. Urzędownie) — J. C. M. Cesarz powrócił do Poczdamu z podróży na front wschodni.

BERLIN (10 bm. W.T.B.) «Norddeutsche Allgem. Ztg.» pisze: Członkowie Reichstagu oraz pełnomocnicy Rady związkowej, tworzący «wolną komisję», zgromadzili się dzisiaj pod przewodnictwem kanclerza Rzeszy

w pałacu kanclerskim w celu omówienia odpowiedzi niemieckiej na notę pokojową Papieża. W rezultacie wielogodzinnej szczegółowej omawiania obrady zostały zakończone po starannem zbadaniu wysuniętych punktów widzenia.

BERLIN (11 września [Tel. pryw.]) «Tägl. Rundschau» pisze, iż do gazety «Aftonbladet» komunikują z Haparandy, że, według wiadomości z Petersburga, Kierenskiej został jakoby zamordowany.

W Petersburgu panuje panika, i lada chwila jest oczekiwany wybuch wojny domowej.

Kornilow odmówił podobno ustąpienia ze swego stanowiska i stara się skupić wokół siebie wszystkie sfery mieszczańskie w celu obrony kraju.

Rząd prowizoryczny używa wszelkich środków, aby utrzymać w tajemnicy zamordowanie Kierenskiego.

FRANKFURT n. M. (11 bm. Tel. pryw.) — «Frankfurter Ztg.» donosi z Haagi, iż, jak komunikuje z Petersburga «Daily Telegraph», stosowanie stanu wojennego ma być polecane zamiast ministra wojny naczelnemu dowódcy. Dla spraw zarządu cywilnego ma być powołana specjalna rada z całkowitą swobodą działania, która zostanie również upoważniona do usunięcia z Petersburga zbyt licznej ludności.

Rząd prowizoryczny nakazał, aby kapitały ruchome banków petersburskich oraz instytucji państwowych zostały wywiezione; rząd przygotowuje ewakuację stolicy.

PARYŻ (10 bm. W. T. B.) — Jak donosi «Temps», podróż króla włoskiego na front francuski, która miała się odbyć w tym tygodniu, została odłożona.

GENEWA (10 bm. Hawas) — Poincaré zawiązał do siebie Painlevégo i upoważnił go do utworzenia gabinetu. Painlevé zarezerwował sobie czas do wieczora na odpowiedź.

BERLIN (10 bm. Tel. pryw.) — «Berlin. Lokalanz.» donosi z Genewy, iż drogami okólnymi doszły do Paryża wiadomości z Lizbony, że ruch rewolucyjny w stolicy Portugalji, oraz na prowincji, coraz bardziej wzrasta. Rząd portugalski jest zmuszony do przedsięwzięcia surowych zarządzeń.

BERLIN (11 września Tel. pryw.) «Berlin. Lokalanz.» donosi z Bazylei, że, według «Tribuny», 7 września wojska greckie wkroczyły ponownie do Janiny.

BERLIN (10 bm. Tel. pryw.) — «Vorwärts» donosi ze Sztokholmu, że, jak komunikują z Now. Jorku, dążenia pokojowe coraz bardziej wzrastają. Liczba członków partji socjalistycznych podniosła się od czasu wypowiedzenia wojny ze 100000 na 400000. Nowo utworzony związek pokojowy liczy już 2 miliony członków.

# Kontrrewolucja?

Przed kilku dniami zwróciliśmy uwagę na współzawodnictwo dwóch mężów, wysuniętych na szczyt władzy przez rewolucję rosyjską: Kierenskiego i Kornilowa. Nieprzypuszczaliśmy, żeby głucho to narazie współzawodnictwo, które po raz pierwszy wyraźniej zarysowało się na zjeździe moskiewskim, tak prędko wybuchnąć miało otwartym konfliktem. Czynniki zewnętrzny: upadek Rygi, niby ostrym skalpelem otworzył ten nowy wrzód, który od pewnego czasu wzbierał na ciele rewolucji rosyjskiej.

Podobne klęski wymagają zadośćuczynienia koniecznego i oczy całego narodu, ba, większej części świata zwrócić się musiały na Kornilowa, jako generalissimusa wszystkich sił zbrojnych Rosji, a więc odpowiedzialnego za wszelkie niepowodzenia wojenne, jakie Rosję spotkać mogą. Że Kornilow istotnie w ciągu kilku tygodni swego urzędowania nie był przecie w stanie wykorzenić demoralizacji, jaką posiadała w ciągu pół roku w armji rewolucja, i zaprowadzić organizację, jakiej rządu carskie stworzyć niepotrafiły w ciągu stuleci — o to się nikt nie pyta. Opinja wymaga zadośćuczynienia — za mało jej ces. Mikołaja i Suchomlinowa, tamto już rzeczy przebrzmiałe... nowa klęska nowej wymaga ofiary. Pozostawało Kornilowowi albo z pokorą wziąć na siebie wszystkie popełnione i nie popełnione grzechy i ustąpić na zawsze z widowni publicznej, na którą tak niespodzianie dostał się z chłopskiej chaty, albo — poszukać innego winowajcy...

Kornilow widocznie nie jest stworzony na kozła ofiarnego, zdecydował się on na to drugie i jako na faktyczny powód klęsk obecnych wskazał na — rewolucję, uosobioną w rządzie tymczasowym, z prezesem ministrów Kierenskim na czele. Nie ograniczył się zresztą na wskazaniu winowajców — zapragnął więcej, zapragnął odegrać rolę męża opatrnościowego, wziąć w swoje ręce cugle wypadków, stworzyć rząd nowy, który pokierowałby Rosję na tory jeżeli nie nowe, to w każdym razie wręcz odmienne od tych, które toczą się dziś jej losy. Z dotychczasowej działalności Kornilowa widać kto stoi po zanim: są to przede wszystkim stronnictwa porządku, wśród których kadeci stanowią bodaj lewe skrzydło, jak daleko na prawo sięgają jego sympatje, czy ostatecznie areszty w sferach wielkoksiążęcych stoją w jakimkolwiek związku z jego osobą — to narazie dla ogółu szerszego jest jeszcze tajemnicą. Pamiętać jednak trzeba, że nie tylko ludzie rządzą wypadkami, w równej co najmniej mierze wypadki rządzą ludźmi, a pomyślnie przeprowadzony zwrot w rewolucji, mógłby zaprowadzić bardzo daleko, kto wie czy być może nie do restauracji w tej lub innej formie, to jest z cesarzem Mikołajem lub którym z wielkich książąt na czele, z monarchją absolutną lub może tylko ograniczoną.

W każdym bądź razie stwierdzić należy, że nie tylko stronnictwa prawi-

cowe, ale wielka część spokojnych obywateli, nie wyłączając średniozamożnych warstw włościańskich, znudzona jest wypadkami rewolucji i rozczarowana. Rząd tymczasowy zrozumiał więc i cenił co znaczy wystąpienie Kornilowa i co stoi na karcie? Stoi ni mniej ni więcej jak cała rewolucja ze wszystkimi jej zdobyczami. Rząd tymczasowy postąpił więc tak, jak mógł tylko w swoim charakterze rządu rewolucyjnego postąpić — przyjął walkę, walkę na śmierć i życie w obronie rewolucji. Kierenski, który faktycznie był dotychczas duszą tego rządu, został obecnie formalnie dyktatorem z władzą nieograniczoną, której użyć ma przede wszystkim dla ratowania rewolucji.

Jakoż pierwszym czynem Kierenskiego w nowym jego charakterze było udzielenie dymisji Kornilowowi.

Czy Kornilow podda się biernie temu rozkazowi? Rzec to co najmniej wątpliwa. Gdyby wystąpienie Kornilowa było — ot, zwyczajną propozycją zdolnego generała, pragnącego przywrócić dyscyplinę w armji i żądającego w tym celu od rządu pełni władzy — sprawa rozegrałaby się między nim a Kierenskim na cztery oczy i szersza publiczność nie dowiedziałaby się o niej nigdy. Same zarządzenia, które uważał za stosowne poczynić rząd tymczasowy w obronie swojej i istniejącego «porządku» dowodzą, że wystąpienie Kornilowa bynajmniej nie miało charakteru pokojowej propozycji, lecz było ultimatum i że Kornilow widocznie przygotowany jest poprzeć swe żądania wszystkimi siłami jakimi rozporządza.

Pytanie jakimi siłami Kornilow faktycznie rozporządza, oraz o ile liczyć może na nie w chwili stanowczej?

Rewolucję rosyjską i upadek caratu zdecydowała armja. Za kim opowie się dziś ta armja? Jeżeli za swym generalissimusem — w takim razie rola Kierenskiego i jego rządu jest skończona; rewolucja wstąpi w ostateczną swą fazę, która być może stanie się fazą przejściową do jakiegoś stałego porządku.

Jeżeli armja stanie po stronie rządu rewolucyjnego — Kornilow poniesie karę zasłużoną za to, że będąc naczelnym wodzem sił zbrojnych, nie tylko nie potrafił zyskać sympatji, ale nawet nie przeniknął ducha swych podwładnych.

Jest jeszcze ewentualność trzecia — pono najprawdopodobniejsza, że armja rewolucyjna, to olbrzymie cielsko, pozabawione głowy, a raczej o kilku milionach głów — podzieli się. W takim razie wojna domowa staje się bodaj nieuniknioną, a będzie to może najkrwawsza ze wszystkich wojen domowych, jakie kiedykolwiek świat widział, podobnie jak wszystko, co się dzieje w tem olbrzymim państwie, przekracza normy zwykłe.

J. O.

PETERSBURG (10 b. m., godz. 8 wiecz., Reuter). Na linii kolejowej pomiędzy Ługą a Petersburgiem zostały zerwane szyny. Pierwszy oddział wojsk Kornilowa przybył już po-

dobno do Ługi, gdzie znajdują się oddziały wiernych rządowi wojsk.

Tak zwana „dzika dywizja“, którą dowodził Kornilow, opuściła Psków i wyruszyła w kierunku stolicy. **Przybyła ona na stację Wyrice**, położoną o 54 wiorsty od Petersburga na linii Petersburg Rybińsk, gdzie cały ruch kolejowy został powstrzymany.

PETERSBURG (11 bm. Reuter). — Na skutek propozycji Kornilowa **cały gabinet ustąpił, aby dać Kierenskiemu zupełną swobodę działania**. Tymczasowo ministrowie pełnią swe obowiązki. W mieście zrana panował spokój.

PETERSBURG (11 bm. Reuter). Do Kierenskiego przybyła dziś delegacja kozaków, która oświadczyła mu, iż uważa za obowiązek patryjotyczny zapobiedz wybuchnięciu wojny domowej i przyczynić się do załagodzenia nieporozumienia między Kornilowem a rządem tymczasowym. W tym celu delegacja udaje się dziś do kwatery głównej.

PETERSBURG (11 bm. Reuter). Admiral dowodzący w punkcie, tworzącym podstawę operacyjną floty Bałtyckiej, wydał rozkaz dzienny, nawołujący flotę do unikania wszelkiego rozłam i słuchania rozkazów rządu.

KOPENHAGA (11 bm. W.T.B.) — Do «Politiken» donoszą z Helsingforsu: w Petersburgu krąży uprzednio pogłoski, jakoby **W. Ks. Mikołaj Mikołajewicz** uciekł z majątku swego na Kaukazie, ponieważ obawiał się aresztu. Przypuszczają, że W. Książę był zamieszany w sprzysiężeniu kontrrewolucyjnym.

## Z KRAKOWA.

### Przesilenie w Kole polskim.

O przesileniu, jakie zapanowało w Kole polskim, mogliśmy dotychczas krótko stosunkowo podać wzmiankę. Obecnie jesteśmy w stanie za «Nową Gazetą» podać dokładny przebieg owego historycznego posiadzenia, na którym po raz pierwszy pono od istnienia Koła polskiego doszło do podobnego rozłamu:

«Jak wiadomo — pisze sprawozdawca «Now. Gaz.» — w ubiegłą niedzielę odbyło się w Krakowie posiedzenie Koła sejmowego z udziałem członków Koła parlamentarnego i członków izby panów. Nadto byli obecni członkowie NKN. i goście z pośród członków b. T. R. St.

Zebrań było burzliwe i zakończyło się zerwaniem go przez większość, która nie chciała uznać stanowiska, zajętego przez stańczyków w sprawie NKN.

Stańczycy bowiem, wbrew opozycji innych stronnictw, zdecydowali się utrzymać NKN., korzystając z tego, iż cała niemal reszta partji usunęła się już z tej organizacji. Nie dość na tym, na zebraniu Koła stańczycy próbowali zrewidować rezolucje majowe w sprawie zasadniczej, choć kwestja ta nie była pomieszczona na porządku obrad. Stąd wytworzyła się sytuacja bezprzykładna w Kole.

Gdy członek izby panów, hr. Zdzisław Tarnowski, w imieniu grupy konserwatystów krakowskich zgłosił deklarację polityczną, którą przeważająca większość zgromadzenia, a więc przedstawiciele stronnictwa ludowego, narodowej demokracji, polskiej partji socjalistycznej, centrum (Cieński), polskiej demokracji, grupy Stapińskiego i partji post. demokr. (Śliwiński) — uznali za prowokację, posłowie ludowi, narodowo-demokratyczni i posłowie Zjedn. Narodowego stwierdzili, iż t. zw. Naczelnny Komitet Narodowy, w składzie którego pozostali już tylko przedstawiciele dwóch grup politycznych (t. j. demokratów i kon-

serwatystów) — nie istnieje, prawa rozporządzania funduszami ogólnonarodowymi nie posiada, a jego dalsza działalność jest wogóle samozwańczą.

Wreszcie, wszyscy ci przedstawiciele stronnictw, przeciwnych dalszemu istnieniu NKN. i wznowienia deklaracji majowych, opuścili zebranie i rozwiązało się ono bez żadnych decyzji.

Rozłam w łonie Koła stał się faktem dokonany. Po jednej stronie staje szczypta mniejszość, której wrazem jest grupa krakowska; po drugiej — cały naród i wszystkie stronnictwa większości, wraz z przedstawicielami grup, t. zw. bezpartyjnych.

Prezes Koła, dr. Łazarski, złożył wobec tego rezygnację.

A oto jeszcze szereg szczegółów z przebiegu zebrania:

Zanim poseł Jaworski rozpoczął sprawozdanie w sprawie NKN., zabrał «w kwestji formalnej» głos pos. Witos, który imieniem Polskiego Stronnictwa Ludowego, Stronnictwa Narodowo-demokratycznego i posłów, należących do Zjednoczenia narodowego, zgłosił następujący wniosek:

«Stwierdzając, że Naczelnny Komitet Narodowy, który, wedle uchwały z dnia 16-go sierpnia 1914-go roku, składać się miał z przedstawicieli wszystkich stronnictw politycznych, nie może istnieć wobec tego, że szereg stronnictw do niego już nie należy i w przyszłości należeć nie chce, Koło sejmowe powierza prezydium Koła polskiego ustanowienie Komisji likwidacyjnej dla spraw NKN. Koło sejmowe przystępuje do głosowania nad tym wnioskiem bez rozpraw. Głosowanie odbywać się ma imieniem».

Za wnioskiem tym przemawiali ludowcy, narodowi demokraci i socjaliści.

P. Zdzisław hr. Tarnowski przedłożył imieniem konserwatystów następującą deklarację:

«Wysokie Koło! Mam zaszczyt oświadczyć, że konserwatysty będą głosowali za utrzymaniem NKN. w tej formie, jak to przedstawił poseł Wysocki. Ponadto pozwolę sobie przedstawić wysokiemu Kołu deklarację, określającą nasze stanowisko polityczne, uchwaloną przez wszystkich posłów, należących do stronnictw konserwatystycznych: Na posiedzeniu Koła sejmowego dnia 28 maja r. b. konserwatysty mieli poważne wątpliwości co do wniosku, który przyszedł pod uchwałę.

Ostatecznie jednak odstąpili od zapowiedzianej poprawki, wychodząc z założenia, że wniosek ów rozumieć należy, jako wyraz zgodnych uczuć i aspiracji społeczeństwa polskiego, i że przyjęcie tego wniosku nie będzie użyte do burzenia tego, co obecnymi warunkami jest podyktowane. W przypuszczeniu tym doznali zawodu. Uchwały, powzięte w dniu 28 maja w Krakowie, niektóre stronnictwa użyły zaraz i używają dalej na to, ażeby w Królestwie wyrzucić Radę Stanu i niedopuszczyć do utworzenia rządu polskiego i wojska, w Galicji zaś posługują się nią, ażeby zerwać z polityką, której się Polacy od pół wieku z dobrym skutkiem trzymali, i na której lepszą przyszłość ojczyzny starali się budować. Wobec niebezpieczeństwa, jakim to zagroziło sprawie narodowej zarówno w Królestwie jak i w Galicji, konserwatysty nie mogą się godzić na to, aby uchwały z dnia 28 maja r. b. używać na burzenie, względnie tamowanie tego, co w danych warunkach obecnie da się osiągnąć, a uważają za obowiązek patryjotyczny popierać urzędystwianie proklamacji z dn. 5 listopada, tworzącej Polskę niepodległą, a więc popierać powstanie rządu polskiego i wojska, w Austrii zaś utrzymać politykę, która, wspierając szczerze państwo, jest dziś

rękojmia jedności politycznej Galicji, polskiego stanu posiadania na jej obszarze i wpływu polskiego w monarchii. Tylko taka polityka, wzmocniająca i organizująca żywioł polski w obu dzielnicach, może Polakom zapewnić głos przy rozstrzygnięciu wypadków dziejowych i lepsze, rozwiązanie sprawy polskiej, jakiego się okazało możliwym, tylko ułatwi.

Ta doktryna była osią dalszej dyskusji.

Posel Witos złożył następujące oświadczenie imieniem trzech grup, z których ramienia przedstawił swój pierwszy wniosek:

Nie mieliśmy zamiaru godzić się na to, aby jakaś komisja szukała kompromisu w sprawie NKN., gdyż kompromis żaden co do ciała tego prawie już nieistniejącego, nie jest możliwy. Teraz jednak po oświadczeniu, złożonym przez hr. Tarnowskiego, sprawa obrad naszych weszła na tory nowe.

Po tym, co zaszło, między nami a wami jest rozbrat. W obradach koła sejmowego razem z wami udziału nie weźmiemy. Nasze drogi już się rozeszły. (Eksk. Bobrzyński mówi: Tak jest). Wrażenie mowy Witosy było niezwykle silne.

Po dalszych burzliwych przemówieniach przez Łazarzki oświadczył, że ma zamiar odroczyć zebranie do 4 po południu. Posłowie, przeciwni obradom, oświadczyli, że nie wrócą i opuścili salę.

Popołudniowe zebranie odbyło się już bez udziału tych stronnictw. Znaleźli się tylko na sali sami konserwatyści i krakowscy «demokraci». Konserwatyści próbowali się wycofać i w ich imieniu złożył ks. Andrzej Lubomirski deklarację nieco łagodniejszą. Nic to już nie pomogło. Zebranie zostało rozbite i rozwiązano się.

## Komunikat 12-tej armji o upadku Rygi.

PTA. donosi w dn. 9 go września, co następuje: komisja delegatów żołnierzy 12 tej armji, która broniła Rygi, przedłożyła komisji wykonawczej rady robotników i żołnierzy następujące sprawozdanie o wypadkach na tym froncie:

Brusiłow dawno już został zawiadomiony przez specjalną delegację, że rosyjski front nad Dźwiną w okolicach Rygi nie jest dostatecznie umocniony i z łatwością może być przełamany. Brusiłow odpowiedział delegacji, że, o ile dowództwo otrzyma wiadomość o przygotowaniu przez Niemców natarcia na Rygę, front natchmiast zostanie wzmocniony. Jednakże nic w tym kierunku nie zrobiono, i w odcinku, gdzie nastąpiło przerwanie, niemieckie wojska liczniejsze były, niż rosyjskie. Po ściągnięciu na front Rygi ogromnej masy artylerji, Niemcy zaatakowali energicznie dywizje rosyjskie, złożone ze źle wyćwiczonych wojsk terytorjalnych. Niemcy nie tylko wiedzieli, gdzie są słabe punkty rosyjskie, ale mieli dokładny plan rozlokowania baterji rosyjskich, które wszystkie zostały zniszczone. Ogień niemiecki osiągnął niebywałej potęgi i wkrótce zniszczył wszystkie telefony, telegrafy i punkty obserwacyjne, a rosyjskie baterje strzelały na ślepo, nie szkodząc prawie wcale nieprzyjacielowi.

Komunikat stwierdza następnie, że zamiast rzucić wszystkie siły do kontrataku, posyłano pułk za pułkiem, które po kolei Niemcy rozbijali. Żołnierze i oficerowie walczyli bohatercko. Wiele jednostek bojowych nie usłuchało rozkazów dowódców, puszczając zdradę ze strony naczelnego dowództwa.

Po otrzymaniu powyższego komunikatu, rada robotników i żołnierzy

postanowiła wezwać rząd do utworzenia komisji śledczej, złożonej z przedstawicieli organizacji demokratycznych i wojskowych.

Poinformowane koła petersburskie donoszą, że upadek Rygi nie był niespodzianką, ponieważ Kornilow przygotowywał już do tego opinię podczas konferencji w Moskwie. Naogół w wypadkach pod Rygą armja rosyjska okazała karność i wyrobienie dyscyplinarne, w nielicznych tylko momentach naruszone.

Miarodajne koła wojskowe w Petersburgu sądzą, że stolicy nic nie grozi.

## Królestwo Polskie.

—s—

### Odpowiedź Beselera w sprawie internowanych legionistów.

Oficerowie internowani w Beniaminowie w pierwszych dniach sierpnia złożyli generał-gubernatorowi v. Beselerowi memorjał, którego ustęp końcowy brzmiał jak następuje:

«Ponieważ przez niezłożenie przysięgi nie popełniliśmy czynu karygodnego, nie rozumiemy prawnych podstaw, dla których staliśmy się, i prawdopodobnie też nasi żołnierze, cywilnymi więźniami i czując moralne do tego kroku prawo, zwracamy się z prośbą do Waszej Ekscelencji o wyjaśnienie:

1) Jakże są motywy naszego internowania, i jakie nam zarzucono czyny, które internowanie to spowodowały;

2) Kiedy nastąpi uwolnienie nas i naszych żołnierzy;

3) Czy dokumenty, na których mocy zwolniono nas z Legionów bez wymienienia powodów i stanowczo zabraniając noszenia nam mundur, rozumieć należy jako degradację;

4) Czy byli oficerowie, posiadający niemieckie lub węgierskie odznaczenia za waleczność, mogą nosić je nadal?»

Odpowiedzią na ten memorjał jest pismo następujące generał-gubernatora Beselera:

Polska przysięga wojskowa uzyskała aprobatę i zgodę Tymczasowej Rady Stanu Królestwa Polskiego.

Ci oficerowie i żołnierze, którzy odmówili złożenia tej przysięgi, sprzeciwili się polskiej Radzie Stanu i zarazem dopuścili się nieposłuszeństwa tak wielkiego, że cięższe jest nie do pomyślenia w wojsku. Oficerowie i żołnierze, którzy z powodów politycznych i w celu poparcia knował przeciw tworzeniu własnego państwa wnosili rozłam i nieposłuszeństwo w szeregi własnego wojska, stali się niebezpiecznymi dla polskiej armji i dla polskiej państwowości. Z tego też powodu musieli być oni wyłączeni z wojska polskiego.

Tacy oficerowie i żołnierze podczas obecnych wojennych stosunków z powodu wykazanej przez nich skłonności do knował politycznych i do niekarność, są zarazem niebezpieczeństwem dla wojsk niemieckich i austriackich, które bronią przyszłych granic Królestwa Polskiego przeciw właśnie w ciągu ostatnich tygodni ponawianym atakom wojsk rosyjskich; można bowiem oczekiwać, że będą próbowali wywołać niepokoje polityczne i wrogie działania przeciw mocarstwom okupacyjnym, ich władzom i wojskom na tyłach walczących armji i przez to zarazem narażać na poważne niebezpieczeństwo i spokojną ludność polską z powodu środków surowych, jakie mogłyby się okazać niezbędnymi.

Dlatego w interesie bezpieczeństwa niemieckich i sprzymierzonych z nim wojsk, jak również w interesie bezpieczeństwa kraju polskiego i polskiej ludności, oficerowie i żołnierze polscy, odmawiający przysięgi, zostali

internowani i pozostaną tak długo, jak te powody będą istniały.

Te środki zaradcze nie mają nic wspólnego z degradacją i nie ograniczają zupełnie prawa noszenia niemieckich i austro-węgierskich odznaczeń, które zostały pozyskane jeszcze w czasach, gdy ci oficerowie i żołnierze nie sprzeniewierzyli się najwyższemu obowiązкови żołnierza — posłuszeństwu i wierności dla własnego kraju i jego zwierzchności.

### Przysięga czy przyrzeczenie w sądownictwie polskim.

Jak donosi «Polak Katolik», duchowieństwo przedstawiło Arcybiskupowi słuszny głos opinji publicznej, domagający się od sędziów przy wymierzaniu sprawiedliwości — przysięgi, której «przyrzeczenie», zdaniem duchowieństwa, zastąpić nie może.

— Liczna grupa księży wystosowała oświadczenie następujące:

«Ustanowiona przez Tymczasową Radę Stanu forma przyrzeczenia, składanego przez sędziów przy obejmowaniu stanowisk w sądach polskich, nie odpowiada tradycjom narodu i sądownictwa polskiego.

Nie wspomniano w tej «rocie» przysięgi imienia Boga, przez co nadano jej wyłącznie charakter świecki i wzniecono obawę, żeby w następstwie nie powtórzyło się to w formie przysięgi świadków, co już byłoby wprost groźne w następstwach. Uważamy, że w chwili powstawania sądów polskich, przysięga uroczysta, składana Bogu i Ojczyźnie, byłaby w formie i treści stosowniejszą od przyrzeczenia przyjętego, i przeciw temu zażądaniu zakładamy protest».

### Wyjazd ks. Lubomirskiego.

Jak donosi «Nowa Gazeta», w nocy z 4 na 5 b. m. ks. prezydent Zdzisław Lubomirski wyjechał pociągiem pośpieszonym do Berlina.

## Niemcy.

### Niemieckie stronnictwo patryjotyczne.

Gazety berlińskie doniosły o utworzeniu się nowego stronnictwa politycznego w Niemczech p. n. Niemieckie stronnictwo patryjotyczne. Siedzibą nowego stronnictwa jest Królewiec. Gazety kierunku wszechniemiecko-zachowawczego reklamują u siebie nową partję, która — jak głosi odezwa — ma być podporą rządu w obecnych trudnych warunkach politycznych.

Gazety lewicowe stwierdzają, że nowe stronnictwo ma na celu stworzyć przeciwwagę coraz bardziej konsolidującej się większości Reichstagu, złożonej jak wiadomo z grup lewicowych i centrowych. Nowa partja występuje również przeciw «rezolucji pokojowej» Reichstagu. Jedną z najwybitniejszych postaci w nowym stronnictwie jest admirał v. Tirpitz, oraz dr. Kapp. Honorowym prezesem stronnictwa został ks. Jan Albrecht Meklemburski.

### Historja okupacji.

Jak komunikuje «Berlin. Tagebl.», dotychczasowy szef zarządu cywilnego w Belgji, v. Sandt, który po spełnieniu swego zadania co do przeprowadzenia podziału administracyjnego w Belgji dostał urlop na czas nieokreślony, otrzymał interesujące polecenie napisania, zanim zostanie użytkowany służbowo w inny sposób, historii okupacji, a mianowicie okupacji w Belgji, jak również w Polsce i na Litwie.

## Franeja.

### Socjaliści a udział w rządzie.

Jak informuje prasa paryska, posiedzenie grupy socjalistycznej w Izbie, na którym naradzano się co do udziału socjalistów w składzie nowego rządu, miało przebieg bardzo podniecony.

W końcu została przyjęta formuła przejścia do porządku dziennego, w której partja wyraża gotowość współpracowania z rządem pod względem obrony kraju, o ile będzie zachowana wolność publiczna i mas robotniczych, o ile zostaną w miarę możliwości wyłączone metody tajnej dyplomacji, i cele wojenne koalicji będą utrzymywane w granicach prawnych żądań.

PARYZ (10 b. m. Havas). W kn-luarach Izby deputowani socjalistyczni przytaczali następujące przyczyny swej decyzji co do nieprzyjmowania udziału w uformowaniu gabinetu.

Gdy Ribot zapowiedział swój zamiar co do przekształcenia gabinetu, grupa zjednoczonych socjalistów sądziła, iż chodzi o przekształcenie go na zupełnie nowych podstawach.

Pod tym warunkiem grupa zgodziła się zapewnić i nadal swą współpracę nowemu rządowi. Po ostatniem niepowodzeniu jednak, którego doświadczyło uformowanie gabinetu, socjaliści zdali sobie sprawę z tego, że tylko ograniczona liczba ministrów zostanie na nowo obsadzona, podczas gdy większość byłych ministrów zachowa swe urzędy. Wobec takich warunków grupa zmieniła swe zdanie i postanowiła wyrzec się udziału w gabinetie ministrów ze względu na to, że nowy gabinet nie zapewni dostatecznych gwarancji, ani co do bardziej energicznego wykonywania obrony narodowej, ani co do akcji demokratycznej.

BERLIN (11 b. m. Tel. pryw.) — «Berlin. Lokalanz.» donosi z Genewy, iż francuski kryzys ministerjalny jest uważany za niezwykle ciężki, ponieważ socjaliści odmówili poparcia nie tylko Ribotowi, lecz pod wpływem Longueta żądają od każdego nowego rządu, w którym przyjąłby udział, pewnych gwarancji co do zmiany kursu.

Dotychczasowa mniejszość socjalistyczna przekonała reprezentowaną przez Renaudela większość co do tego, iż i w dziedzinie polityki zewnętrznej muszą być zastosowane nowe zasady.

### Nowe kredyty.

«Voss. Ztg.» donosi z Paryża, iż francuski minister finansów żąda na trzeci kwartał 11,200 milionów franków prowizorycznych kredytów wobec 9,843 milionów na drugi kwartał. W ten sposób ogólna suma kredytów, asygnowanych od początku wojny sięga liczby 102 miliardów franków.

### Gospodarka amerykańska.

«Berl. Tagebl.» donosi z Zürichu, iż, jak komunikują z Paryża pisma szwajcarskie, Amerykanie budują czterotorową linję kolejową, która ma łączyć port w Bordeaux, oddany, jak wiadomo, przez rząd francuski do rozporządzenia Stanów Zjednoczonych, — z frontem zachodnim.

We Francji, jak informuje dalej «Berl. Tagebl.», daje się zauważyć silne rozgorczenie przeciwko nowemu sprzymierzeńcowi z powodu bezwzględного postępowania Amerykanów pod względem niszczenia podczas budowy tej kolei pól i lasów, tam nawet, gdzie tego nie wymaga żadna potrzeba.

## Włochy.

### Wrzenie rewolucyjne.

«Voss. Ztg.» donosi z Bernu, że nastrój we Włoszech jest naprężony i

zapowiada bliski wybuch. W miastach i na prowincji panuje przygnębienie. Agitacja rewolucyjna ma dwa punkty centralne: Rzym i Medjolan. W Rzymie w tych dniach odbyło się, przy drzwiach zamkniętych, posiedzenie przywódców partii socjalistycznych. Prasa przypuszcza, że na tem posiedzeniu ustalono dzień wybuchu rewolucji, oraz postanowiono zastosować ogólny sabotaż przeciw wojnie. Wybuch rewolucji nastąpić ma w październiku i będzie poprzedzony ogólnym strejkami robotników przemysłowych i komunikacyjnych, oraz strejkami prasowym.

Ze Szwajcarii donoszą, że sytuacja we Włoszech przedstawia się o wiele poważniej, niż to można było wnioskować na podstawie poprzednich doniesień. We wszystkich większych miastach zorganizowały się komitety rewolucyjne, które wywierają przemożny wpływ na robotników. W Rzymie odbyło się tłumne zebranie, na którym postanowiono rozpocząć niezwłocznie «sabotaż» wojenny, a podobno nawet oznaczono już dzień wybuchu rewolucji.

«Kölnische Ztg.» donosi:

Wiadomości, nadchodzące z Włoch, pomimo surowego strzeżenia granic, stwierdzają istnienie we Włoszech silnego ruchu republikańskiego. Wypadki w Turynie i w Genui mają być bardzo poważne. Namietnie prowadzona jest walka o pozostanie na stanowisku lub też ustąpienie ministra Orlando. Cały obraz stanu wewnętrznego Włoch przedstawiony jest w nader poważnych barwach.

«Giornale d'Italia» donosi, że socjalistyczne partie szerzą masę proklamacji przeciw rządowi i państwu. Robotników i włościan odezwy wzywają do postępowania śladem Rosjan. Nastrój przeciwwojenny wzrasta.

Z Bernu donoszą, że w Turynie znówu zaszły poważne zaburzenia, lecz prasa o nich przemilczała.

Od pewnego zbiega włoskiego dowiedziano się, że na ulicach Turynu były walki z udziałem artylerji. Aresztowano wielu robotników i socjalistów.

## Anglja.

### Z kongresu związków zawodowych.

«Berl. Tagebl.» donosi z Haagi, iż kongres związków zawodowych w Blackpool powziął uchwałę co do upaństwowienia funduszy prywatnych. Mobilizacja funduszy musi poprzedzić mobilizację życia ludzkiego. Koszty wojenne nie mogą być pokrywane przy pomocy eksploatacji klas nie posiadających.

Kancelarz skarbu przyjął delegację kongresu pod kierownictwem członka parlamentu, Thomasa, który zreferował mu te poglądy.

Jak donosi ag. tel. Wolffa z Rotterdamu, kongres związków zawodowych przyjął 2,339,000 głosów przeciwko 238,000 uchwałę na rzecz swobody handlu po wojnie.

### W sprawie odpowiedzi Ojca św.

Według ag. tel. Wolffa, z Waszyngtonu donoszą do Amsterdamu, iż Anglja zakomunikowała Stanom Zjednoczonym, że odpowiedź Wilsona na notę pokojową Papieża jest w duchu odpowiedzi angielskiej, którą określił ostatnio lord Cecil.

## ROSJA.

### Naczelna Rada wojenna.

«Berlin. Lokalanz.» donosi z Genewy, że, według paryskiego «Journalu», rosyjskie naczelne dowództwo wojskowe ma przejść w ręce Rady wojennej, która ma być utworzona z generałów: Ruzskiego, Aleksiejewa, Brusilowa i Dimitrjewa.

### Zarządzenia ochronne.

«Berlin. Tagebl.» donosi z Genewy, iż pismom komunikują z Petersburga, że został tam ogłoszony stan wojenny.

Ministrowie dawnego ustroju zostali przewiezieni z fortecy Pietropawłowskiej do jakiegoś miasta nad Wołgą.

Aresztowani wielcy książęta Michał i Paweł zostali, wskutek wypadków na froncie północnym, wysłani do Syberji, prawdopodobnie do Tobolska.

«Berlin. Lokalanz.» donosi z Bazyli, iż do Tobolska przybył, jak dowiaduje się «Stampa» z Paryża, nowy komisarz rządowy Pankratow, który był ongiś sam zesłany na Syberję. Odpowiada on wobec rządu za rodzinę cesarską. Straż pełni 300 strzelców pułku Carskosielskiego.

## Amerjka.

### Z ruchu robotniczego w Stanach Zjedn.

Reuter donosi z Minneapolis, iż znany amerykański przywódca robotniczy, Gompers, został obrany na prezesa «American Labor Alliance». Według przypuszczeń w ciągu 14 dni w każdym stanie Stanów Zjednoczonych zostanie utworzona filja «Labor Alliance». Należący do tej organizacji robotnicy muszą się zobowiązać do popierania rządu, pozbawionego programu organizacji zaleca tłumienie filonie-

mieckiej propagandy. Została powzięta uchwała, w której robotnicy amerykańscy obiecują swe poparcie młodej republice rosyjskiej.

Natomiast, jak donoszą z Londynu do jednego z pism amsterdamskich, rząd amerykański poczynił radykalne kroki przeciwko «Industrial Workers of the World» i innym organizacjom socjalistycznym skrajnej lewicy.

W przeszło 50 miastach zostały dokonane rewizje w biurach tej organizacji, oraz zasekwestrowane księgi, listy członków i inne dokumenty. Dotąd zostało dokonanych niedużo aresztów.

«Daily Chronicle» donosi z Now. Jorku, iż członkowie zrzeszenia «Industrial Workers of the World» są oskarżani o rzucanie kul fosforowych (?) z pociągów na pola z pszenicą w celu ich podpalenia.

Prezes tego związku został aresztowany. Podobno został wykryty szeroko rozgałęziony spis, mający na celu uszkodzenie urodzaju w Stanach zachodnich oraz zdeorganizowanie przemysłu.

## Ze świata.

### Język urzędowy we Flandrji.

«Tägl. Rund.» pisze, iż belgijski generał-gubernator, oraz odnośny dowódca naczelny, wydali zarządzenie w sprawie języka urzędowego we Flandrji, które głosi: We flamandzkim okręgu administracyjnym wyłącznie język flamandzki jest językiem urzędowym. W sądach i szkołach obowiązują narazie dotychczasowe przepisy. Poza to rozporządzenie dotyczy służby wewnętrznej, komunikowania się poszczególnych instytucji i urzędników pomiędzy sobą oraz z Walonją, ich porozumiewania się ustnie i na piśmie z publicznością, jak również rozciąga się do rozporządzenia na publiczne powiadomienia, obwieszczenia i nadpisy.

## KRONIKA

### KALENDARZYK.

Dziś: Imienia N. M. P.

lutro: Bulojusza.

pojutrze: Podwyższenie Sw. Krzyża.

Wschód słońca—o g. 5 m. 27.

Zachód słońca—o g. 6 m. 28.

### Z WILNA

— Walne zebranie członków «Lutni» Wileńskiej odbyło się w ubiegły poniedziałek o g. 8 wiecz. Posiedzenie zagał w zastępstwie

nieobecnego prezesa — p. M. Brensztejn, poczem na przewodniczącego powołano p. S. Renigera, na sekretarza zaś p. C. Sienkiewicza.

Szczegółowe sprawozdanie z przebiegu obrad oraz z działalności poszczególnych działów «Lutni» za przeciąg czasu od roku 1914—1917 — zamieścimy w numerze jutrzejszym.

Obecnie podajemy tylko wyniki wyborów, jakie się odbyły na zebraniu poniedziałkowym:

Do Zarządu «Lutni» większością głosów wybrani zostali:

P.p. M. Brensztejn, S. Czarnocki, E. Kowalski, ks. J. Kretowicz, L. Ostrejko, J. Wierzyński, M. Ciemnołowski, L. Fuks, dr. Kozłowski, W. Olasek, Z. Śmiałowski, A. Wyleżyński.

Na kandydatów do Zarządu:

P.p. Z. Bortkiewiczówna, A. Dawidowski, E. Jahilnicki, S. Reniger, M. hr. Tyszkiewiczowa, L. Wołlejko.

Do Komisji rewizyjnej:

P.p. dr. L. Łukowski, i dr. Bujalski. (5)

— **Wypadek w fabryce.** W fabryce marmolady, przy ul. Kawkaskiej, zerwała się winda wraz ze znajdującym się na niej robotnikiem, Arłukiem Ajzykiem, który uległ złamaniu nogi. Pogotowie odwoziło go do szpitala Żydowskiego. (f)

— **Morderstwo.** W ubiegłym tygodniu w nocy ze środy na czwartek w jednym z mieszkań, przy ul. Kijowskiej № 15, wykryto morderstwo: znaleziono zwłoki 2-ech zabitych kobiet, których nazwiska jeszcze nie ustalono. Skonstatowano, iż wieczorem przed popełnieniem zbrodni do owego mieszkania zachodziła jakaś kobieta w wieku lat 40—50, którą policja zaczęła poszukiwać. (f)

— **Pożary.** Przy ul. Zawalnej w domu № 59 Dajchesa — ukazał się ogień, wskutek zapalenia się sadzy w kominie. Zaalarmowana straż ogniowa zapobiegła dalszemu szerzeniu się ognia.

— Przy ul. Niemieckiej w domu Ptaszki zauważono ogień, który powstał również wskutek nagromadzenia się sadzy w kominach.

Przybyła niezwłocznie straż ogniowa stłumiła ogień w zarodku. (9)

— **Z Pogotowia ratunkowego.** Od dnia 31 sierpnia do 10 września włącznie Pogotowie ratunkowe czynne było w 104 wypadkach. Z tych 56 wyjazdów na miasto, reszta zaś opatrunki na miejscu. (9)

### — Z „Lutni“.

Cieszący się olbrzymim powodzeniem dramat narodowy G. Zapolskiej «Sybir» ukaze się na scenie «Lutni» po raz trzeci i w przyszłą niedzielę, 16 września.

Kasa czynna będzie od czwartku w kancelarji «Lutni».

## OFIARY.

skłócone w administracji «Dziennika Wileńskiego».

Na Pogotowie ratunkowe dla dzieci chrześcijańskich.

Ks. Radziuk Antoni 10 m., Bezimiennie 5 marek.

Na głodnych m. Wilna.

Morawski Hieronim z Pożarni 17,50 m

**KINEMATOGRAF DZIŚ NOWY PROGRAM OBRAZÓW. SZCZEGÓŁY W AFISZACH I PROGRAMACH.**  
**„HELIOS“**  
 Wileńska 38, róg Ś-to Jerskiej. **UWAGA!** Zmiana obrazów jest stale dwa razy w tygodniu: w środy i soboty. Wejście do kinematografu jest wolne, tak dla wszystkich cywilnych, jak i dla wojskowych.

## Księgarnia J. Zapaśnik

otrzymała na skład główny:

Górski Cz. X. Książka do chorego . . . . . 24 f.  
 « « « Pokuta . . . . . 40 «  
 Rituale Br. wius . . . . . 1,60 «  
 Obst Jan. Wielkie przewroty dziejowe . . . . . 1,60 «

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

**Kto chce sprzedać prywatnie za dobrą cenę** (nie do magazynu) cennoci: perły, drogic kamienie, zegarki, antyki, lombardowe kwity i sztuczne zęby. Tatarska 20—17, Poczter. r-k

## Biurko

717  
 damskie ładne i serwis stołowy kupię. Kawkaska 4, Rudziewicz.

## Nauozyciel

718  
 potrzebny na wieś zaraz z wyższem wykształceniem. Kawkaska 4, Rudziewicz, od g. 8—11.

## LOMBARD MIEJSKI

(Trocka, mury Franciszkańskie)

— Jak dawniej —

### wydaje pożyczki

pod zastaw ruchomości, z wyjątkiem mebli. Względem ubrań wymagana jest dezynfekcja.

### Przyjmuje na sprzedaż

drogocenne kamienie, biżuterję i wszelkie wyroby złote i srebrne.

### Potrzebne

720  
 są dziewczęta do podawania w kawiarni pod „Sokołem“. Bez rekomendacji nie zgłaszać się. Botaniczna № 1, Maciejowski.

### 2 mieszkania

do wynajęcia na parterze (2 pokoje z kuchnią i 6 pokoi). Królewska 9—1, Perkowski. 684

## KUPUJĘ

cennoci, złote i srebrne rzeczy, brylanty i kwity lombardowe na takowe. Płacę najwyższe ceny.

Milejkowski, Wielka 70, obok mag. Alszwanga. r-k

### Duże mieszkanie

do wynajęcia na piętrze z wygodami. Mostowa 5—2, do g. 10 rano i od 3—6 pp., Zdrojewski.

## Ogrodnik

721  
 potrzebny do majątku Terliżki. Zgłaszać się: Kasztanowa 5—3, od g. 8—10 rano, M. Landsbergowa.

### Fikusy

722  
 oraz inne kwiaty do sprzedania. Bakszta 7—2, Malinowska, od g. 2-jej do 4-jej. 723

**Zgubiono** dn. 11 bm. na rynku Zarzecznym większą sumę pieniędzy, oraz kwity i różne inne dokumenty. Uprasza się łaskawego znalazcę o odniesienie za wynagrodzeniem do cyrkułu milicji na Zarzeczcu dla Karola Dowgiałto. 725

**Stróż** domu potrzebny. Mostowa 5—2, Zdrojewski. 722

### Do sprzedania:

kanarek, kocięta ładne, para damskich bucików i maszyna do szycia. Ul. Orzeszkowej 3—10, Różnińska, od 11—1 pp. 724

**Tłumaczenia** z polskiego na niemiecki i odwrotnie, oraz pisanie podań w języku niemieckim do wszelkich urzędów załatwia Józefa Żebrowska, Kawkaska 14—4.

**Prosi o pracę** praktyczna krawcowa, przyjmuje kosztjummy, snknie, bieliznę, a także przerabia i czyści. Może doglądać chorych, dzieci lub zająć się gospodarstwem za małe wynagrodzenie. Wielka 45—5, M. Zejmo. 727